



**TOMIK POEZJI AKOWSKIEJ
„HEROICZNI I NIEZŁOMNI”**

Gimnazjum nr 2 im. Armii Krajowej

w Kwidzynie

2015

Ci, co za Polskę...

Ci, co za Polskę walczyli
Do ostatniej niewoli chwili
Ci, co za Polskę zginęli
Za flagę z czerwieni i bieli
Ci, co wciąż w Polskę wierzyli
I za nią się modlili
Ci, co wciąż Polskę kochali
I zniszczyć jej nie dali
Ci, co za Polskę stracili bliskich
Przyjaciół, sąsiadów, wszystkich
Ci, co za Polskę z głodu czy bólu umarli
I Ci, co do końca wojny dotarli
Ci, co na wolną Polskę czekali z ufnością
I Ci, co wojnę godzili z miłością
I kobiety za Polskę walczące
I mężczyźni, i starcy, i dzieci dorastające
Ci, co w Polskę serce włożyli
By pamięci godni byli
Ci z Armii Krajowej Żołnierze
I z Szarych Szeregów harcerze
Więc niech pamięta każdy z nas
tych wielkich ludzi, którzy w okrutny wojny czas
polegli właśnie za nas.

Adrianna Szczotka kl. I b

Miłość do ojczyzny

Krew swą przelali,
za ojczyznę, którą kochali.
Za złote łany zboża,
za białe fale morza,
za ciepło domu rodzinnego,
za świętość kościółka bliskiego.

Oni wiedzieli, że zginą,
pożegnali się z rodziną,
z matką, ojcem, siostrą, bratem,
z całym swoim światem.

Oni już się nie wahali,
gdy wróg wkroczył broń przygotowali,
a gdy przegrywali,
jeszcze mocniej go atakowali.

W krwi i błocie umazani,
do domów wracali,
lecz nie wszyscy powrócili
i rodzinę przytulili.

Chociaż tamci nie przeżyli,
to ojczyznę krwią zdobyli.



Ojczyzna

Dla naszej pięknej ojczyzny
przyszło im kiedyś umierać.
Przelewać młodą krew,
zapełnić czarne więzienne cele.
Ich męstwo i odwaga krwią pisana,
naznaczona tysiącami leśnych mogił.
To dla niej szła na bój Armia Krajowa.
Miłość do narodu cierpieniem rozrywana.
Była dla nich radością i dumą.
To dla niej szła na bój Armia Krajowa.
Nie ordery, nie pochwały były ich nagrodą,
lecz wygnanie i tułaczka.
To dla niej szła na bój Armia Krajowa.
Przeminęły chwile, przeminęły lata,
lecz ich bohaterstwo i niezłomność pozostaną
w naszej pamięci.
Historia Armii Krajowej
pozostanie na wieki w naszych sercach.
To dla nas szła na bój Armia Krajowa.

Konstancja Waclawik kl. I b



Cicha nadzieja

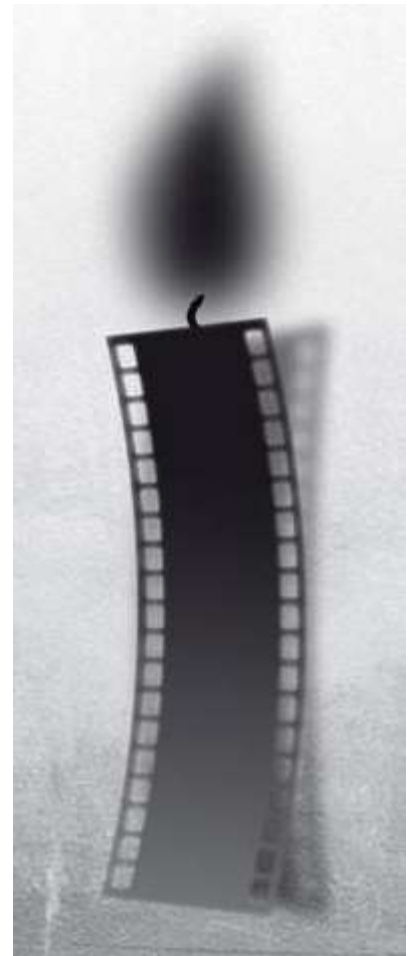
Słyszać tylko płacz polskich rodzin w oddali,
Każda rodzina straciła kogoś bliskiego,
Niemcy myślą, żeśmy się poddali,
Nic bardziej mylnego.

W tym momencie cała Polska za broń złapała,
Żeby wypędzić z narodu szwabskiego generała.
Lecz przychodzi wieść o Armii Czerwonej i Stalinie,
Nadzieja Polaków w mroku nagle ginie.

Zeszli w podziemia i tam się ukrywali przez lata,
Knuli, spiskowali, jak obalić wrogiego kata,
Który nas poniżał i wykorzystywał do woli,
Polskie rodziny już nie będą żyć w niedoli.

Wtem pojawia się światełko w tunelu,
Chociaż poległo w boju nas już wielu,
Ci co ostali, chcą nadal walczyć w imię Ojczyzny,
By załagodzić rozdrapane blizny.

Nadszedł dzień upragnionej chwały,
Cieszymy się, że znów wolny jest Orzeł Biały,
O poległych nasza pamięć nigdy nie spłowieje,
Będziemy pamiętać te stare dzieje.



Nie poddałeś się

Żołnierzu AK, chciałbyś dziś zamknąć oczy

I zapomnieć, jak śmierć wśród Polaków kroczy.

Poświęciłeś wszystko dla niej,

Nie kobiety, lecz Ojczyzny ukochanej.

Choć nie wiedziałeś, czy to ma sens,

Dla wolnej Polski przeżyłeś wiele klęsk.

Mimo niepowodzeń się nie poddawałeś,

Chociaż śmierć wielu rodaków optakałeś.

Mogłeś być jednym z nich,

Ale walczyłeś do swych ostatnich sił.

Wojenne wspomnienia są nocną marą,

Powracających koszmarów jesteś ofiarą.

Pamiętaj, walczyłeś dla całej polskiej ludności

Bez Ciebie z pewnością nie mielibyśmy dziś wolności.

Agnieszka Klimek kl. III d



Chłopcy z AK

Jeszcze niedawno było boisko,
Jeszcze niedawno byłoby wszystko,
spełnienie marzeń i wieś spokojna,
byłoby wszystko, gdyby nie wojna.

Mundur zamienił stroje sportowe,
stare marzenia wyparły nowe,
o wsi spokojnej nie ma już mowy,
trening zastąpił im szyc bojowy.

Ciężki karabin na przedramieniu,
głowa oparta gdzieś na kamieniu,
pod drzewem, w zimnie, choćby na chwilę,
przysnąć na moment, znów zebrać siły.

Krwawe wieczory, krwawe poranki,
znów trzeba stanąć w bojowe szranki,
kule świstają wszędzie dokoła
Dalej! Odwagi! Ojczyzna woła!

Nie szcędząc sił, nie szcędząc męstwa,
iść ciągle naprzód, aż do zwycięstwa!
Niech świat się dowie o tych Polakach!
To byli chłopcy! Chłopcy z AK!



Heroiczni i niezłomni

Miałeś dziewiętnaście wiosen,
akwarelowe oczy,
zadziorny uśmiech na ustach,
przycięte, ciemne włosy.
Zawsze niezłomny, dziarski,
ceniłam to bardzo, uwierz,
ale nie chciałam Cię widzieć
w wojennym mundurze.

Poczułam wtedy ból niesamowity,
jakby coś we mnie pękło,
pokruszyło się na kawałki,
kiedy składałeś wówczas
uroczystą przysięgę,
a wiały jeszcze
wrześniowe wiatry.

Krzyczałam, prosiłam: "Zostań!",
lecz Ty uparty, wolałeś swą cenną
młodość zostawić na barykadzie.
A wiedziałeś przecież,
że każdy dzień może
okazać się Twym ostatnim.

Tęsknota ma niewysłowiona zagłuszała
wszystkie myśli, a oczy zapłakane
odtrącały mnie od
niesprawiedliwej rzeczywistości.

Lecz wybaczyłam po jakimś czasie,
gdyż uświadomiłam sobie,
że los nieszczęsny zaprowadził
Cię do konspiracji, że to właśnie
Ojczyzna była Twoim
ostatecznym powołaniem.

Zrobiłeś to dla mnie, poświęciłeś się dla nas,
oddałeś swą wierną heroiczną,
byśmy my teraz - bezbronni ludzie byli wolni,
by Polska żyć nie przestała.

Zwykły człowiek tego nie zrozumie,
tu trzeba mieć honor i odwagę,
tego Ci nie brakowało,
nie bałeś się śmierci, o jakis Ty dzielny!
Jesteś teraz wzorem dla wszystkich
i wielki hołd ku czci Twojej składamy.
Teraz już każdy rozumie,
że to Armia Krajowa była
Twym niezastąpionym drogowskazem.

Pamiętam jeszcze, jak powiedziałeś:
"Kocham cię", wychodząc porankiem
o wschodzie słońca.

Aleksandra Ćwik kl. III g

Żołnierz

Żołnierz polskiej armii w wojennym mundurze
Z postrzępioną naszywką polskiej flagi na ramieniu
Kłęką wolno przy ogromnym z gołej cegły murze
Za nim towarzysz szepcze coś drugiemu

Wszyscy razem czekają, ściśnięci w ukryciu
Żołnierz trzyma palec na spuście karabinu
Przysłuchuje się głuchemu swego serca biciu
W płucach go już pali od gęstego dymu

Czarna twarz od smoły, pod oczami brud
Z rozcięcia nad kolaniem cieknie struga krwi
Wytrzymać z tym bólem to dla niego trud
Zaciska szczękę, chociaż w oczach błyszczą gorzkie łzy

Nagle się podrywa, cała reszta za nim
Z przeciwnej strony huknął pierwszy strzał
Kiedy padł kolejny - nagle zamieszanie
Koledzy się rozbiegli, to był istny szal

On rzucił się do przodu, walki rozgorzały
Kulka przeleciała mu centymetr od czoła
Wrogie wojska już na Puławskiej stały
Strzelając i siejąc zniszczenie dokoła

Rozległ się wybuch, straszliwa, czarna chmura
Podniosła się wraz z płomieniami w powietrze
W ścianie budynku obok ziejąca dziura
Wrzaski i płacz dzieci uniosły się na wietrze

Jeden z Niemców dobijał dziewczynkę trzyletnią
Łkała płacząc gdzieś z boku, bezradna
Inny rozstrzelał rodzinę biedną
Jedna z kobiet na stertę gruzu martwa padła

Żołnierz wypalił w kierunku napastnika
Ledwo umknął przed kulką, upadając w bok
Poczuł, że o coś mocno się potyka
Syknął z bólu, wiedział, że zwichnął sobie kość

Kolejne poszły strzały, bój nawet nie ustał
Jednego trafili, chyba prosto w piersi
Żołnierz odwrócił się, zacisnął usta
Nie chciał widzieć znowu przyjaciela śmierci

I tak walczył, mimo bólu, strachu, cierpienia
Aż w końcu i na niego przyszedł smutny czas
Walczył do własnego ostatniego tchnienia
Tego, co on przeżył, nikt nie przeżył z nas

Żegnamy żołnierza, zwykłego bohatera
Zwykłego człowieka, co dokonał tak wiele
Dzięki niemu właśnie każdy z nas dziś, teraz
Może żyć w wolnym kraju - wspaniałym ludzkości dziele

Pamięć

Silni poza wszelką miarą
Niezlomnie dążą do wspólnego celu
Nieważne, że jest ich tak niewielu
Że wróg jak ludzka apokalipsa
Rzuca w nich śmiercią z bliska
Idą niezłomni, chociaż strach pożera
Chociaż w drugą stronę ciągną ich wspomnienia
Gdzieś wybuch, gdzieś ktoś umiera
Żelazna kotwica poniesie do nieba
Nie znasz ich twarzy ani imienia
Nikt z nich nie mówił sobie: "Do zobaczenia"
Zniknęli gdzieś pod falą w jednym grobie
A ci, co zostali, lękali się wspomnień
Lecz chociaż mijają kolejne lata
Chociaż już dawno zaważył się los kata
Pamięć nie zginęła po żołnierzach podziemia
I dbać trzeba, by w dziwnych czasach
Gdzieś z prądem rzeki nie popłynęła

Adrianna Sejka kl. I c



W każdej chwili

Salwa ze Szlezwika wszystko rozpoczęła,
Sucharski krzyczy wnet: "Bronić Polski trzeba",
i do siódmego dnia Mała Armia nie zginęła.
Lecz poddać się musiała z powodu braku chleba.

Kolejne wybuchy bomb,
uderzają Naszą Ziemię.
Nikt nie wie skąd
nadejdzie kolejne uderzenie.
I choć wojna ta opętała ludzkie plemię,
to i tak wierzymy, że nadejdzie wyzwolenie.

I siedemnaście dni potem
ze wschodu nadeszli żołnierze.
Polacy choć złani potem,
dzielnie stoją przy barierze.

Kolejne wybuchy bomb,
uderzają Naszą Ziemię.
Nikt nie wie skąd
nadejdzie kolejne uderzenie.
I choć wojna ta opętała ludzkie plemię,
to i tak wierzymy, że nadejdzie wyzwolenie.

Żołnierze z AK na wszystkich frontach walczyli,
szybko jednak oprawcy każdy bunt tłumili.
Lecz tak przed swoją śmiercią wszyscy wspólnie się modlili:
"Dla wolności Ojczyzny warto umrzeć w każdej chwili".

Kamil Januszewski kl. III d

Ku pamięci Twych poświęceń

Żołnierzu Armii Krajowej!
To właśnie dzięki Tobie
Bezpiecznie żyć dziś możemy
I pamiętać zawsze będziemy.

Że za ojczyznę swe życie oddałeś.
Dobro ludzi na celu miałeś.
Walczyłeś do utraty ostatnich sił,
Bo w Twym sercu płomień nadziei się tlił.

Aż do końca wierzyłeś w zwycięstwo,
A Twa odwaga, honor i męstwo
Bez walki nie mogły się poddać
Lecz pragnęły cześć ojczyźnie oddać.

Minęły wojny czasy, nadeszły lepsze dni,
A pamięć w nas po wieki będzie tkwić.
Żadne słowa w stanie nie są
Wyrazić tego, co teraz czujemy.

Lecz powiedzieć Ci dzisiaj
Ze łzami w oczach chcemy
Z całego serca tak bardzo Ci dziękujemy.

Zofia Telefus kl. I b

Dzięki Wam

Dzięki Wam odważni żołnierze,
mamy wolny kraj.

Dzięki Wam wielcy Polacy,
mamy w Ojczyźnie raj.

Wasza niezłomność i bohaterstwo,
nigdy nie będą zapomniane.

Będziemy przekazywać je jak poselstwo,
to nasz obowiązek i zadanie.

Dzięki Waszej niezłomności,
prawda nie miała odcieni.

Dzięki Waszej waleczności,
zostaliśmy z niewoli wyzwoleni.

Radomir Tamulewicz kl. I b



Dziękujemy...

Za groby niepodpisane
Za śmierć, tortury i ból
Za miłość i przyjaźń straconą
Za walkę i wiarę
Za cierpienie i wyzwolenie
Dziś dziękować chce każdy z nas
Za to, że mówimy po polsku
Za to, że mieszkamy w Polsce
Za to, że jesteśmy Polakami
Dzięki Wam - Żołnierze z Armii Krajowej
Nie mówimy po niemiecku czy rosyjsku
Nie jesteśmy Niemcami czy Rosjanami
Żyjemy w wolnym kraju
Dla nas to tak wiele
Dzięki Wam istnieje Polska
Dziękujemy za wolność,
Wiarę, poświęcenie, ból,
Heroizm, patriotyzm, śmierć,
Miłość, cierpienie, głód,
Niezlomność i za wszystko
dzięki czemu
jesteśmy Polakami!

Adrianna Szczotka kl. I b



Podziękowanie

Armio waleczna,
Armio niezłomna.
Ty jesteś naszą dumą,
Ty jesteś naszą chlubą.

Wróg myślał, że Polska zaśnie,
że wszystkich Was w trumnie zatrzaśnie.
Wy jednak się nie daliście,
I Polski dzielnie broniliście.

Mieliście inne plany,
z wojną się na pewno nie wiązały.
Gdy przyszedł odpowiedni czas,
walczyliście mężnie właśnie dla nas.

Dzięki Wam możemy chodzić do szkoły,
czytać, pisać w języku polskim,
chodzić po ulicy,
nie martwiąc się o to, co będzie w przyszłości.

Heroiczni i niezłomni
- tak Was nazywamy.
A kiedy już na zawsze odejdziecie,
nigdy Was nie zapomnimy!

Bartosz Jędrzejewski kl. I c

Walczna Armia Krajowa

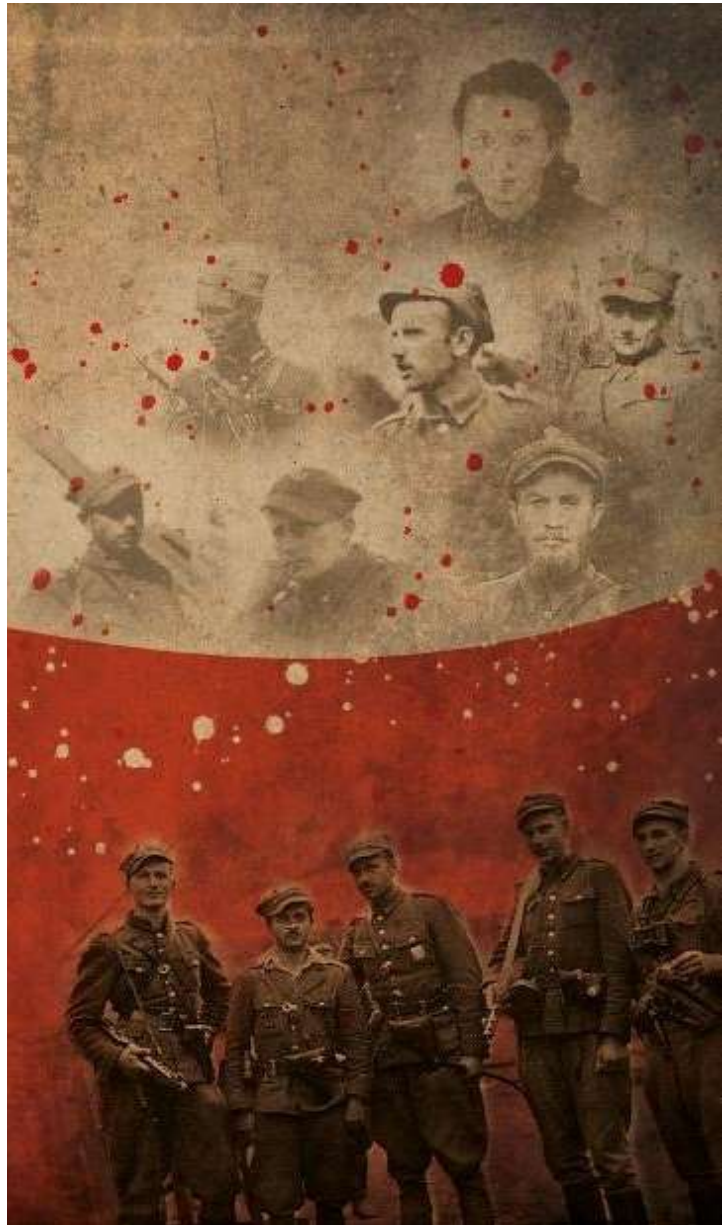
Walcząc, czujemy w sercu ból,
Jako Polacy pójdziemy w bój,
Walczyć za Polskę trzeba,
Flaga na masztach powiewa.

Czołgiem po gruzach,
Armatą w intruza,
Karabin w rękę,
Nie będziemy żyć w lęku.

Niemiec żądny krwi,
Polski żołnierz roni łzy.
Do boju, do boju,
Polska Armia w konwoju.

Za drutami krzyki, jęki,
Niedługo koniec udręki.
Krew, mord, ranne dzieci,
Polski samolot z pomocą leci.

Bomba raz, bomba dwa,
Na wroga natarcie trwa.
My tę wojnę zwyciężymy,
Przyszłe pokolenia wyzwolimy.



Lata Armii Krajowej

Krew naszych przodków
Za nas wylana,
Jest w naszych sercach od lat zapisana.
To oni siedemdziesiąt pięć lat temu szli
Przez wszystkie koszmarne dni.

To wtedy właśnie, przez jedną chwilę z tamtych lat,
Do góry nogami stanął cały świat.

Tych wszystkich ludzi każdego roku wspominamy,
żołnierzy, ich rodziny, ludzi ukochanych.
Każdy z nich był odważny i wyjątkowy,
Do największych poświęceń gotowy.

Ojczyzna była im najważniejsza.
Ludzie, bitwy, zdarzenia i miejsca
Nadal w pamięci są zapisane,
Chwile za Polskę oddane.

Co się stało, to się nie odstanie,
Polakom groziło wielkie wygnanie.
Po tylu latach niepodległość nam wywalczyli,
Niech nadal się dziwią ci, co nie wierzyli.

Martyna Guziewicz kl. III a



Do Armii Krajowej

Armio Krajowa, Armio Niezwyciężona,
Armio swojej Ojczyźnie poświęcona,
Każdego dnia pamiętamy
uroczyście wspominamy Twoje czyny.
Ty pod okupacją niemiecką działałaś,
Za naszą wolność walczyć umiałaś.
O uwolnienie Polski bitwy toczyłaś,
Akcję „Burza” przeprowadziłaś,
Pomimo tego, że niepowodzeniem się zakończyła,
Według swojego narodu zwyciężyłaś.
To Wy - Żołnierze Armii Krajowej
Godnie hymny śpiewaliście,
Głośno modlitwy odmawialiście
O honor i wolność Rzeczypospolitej walczyliście,
I zwyciężyliście.
Wolność nam wywalczyliście.
Armio Krajowa!
Na zawsze w naszej pamięci pozostałaś,
Ponieważ Polskę z rąk okupanta dla nas wyrwałaś.
Sabotaże przeprowadziłaś,
Miano najsilniejszej Armii Podziemnej wywalczyłaś.
Każdy patriota Twą historię zna
I winny jest wspominać ją każdego dnia.
Co roku piętnastego sierpnia hołd Ci składamy
I wojenne pieśni na Twoją cześć śpiewamy.
Każdemu żołnierzowi z szeregów Twoich osobno dziękujemy,
I przysięgamy, że w sercach pamięć o Was nosić będziemy.

Katarzyna Krupińska kl. III d

Nadzieja

Przelewamy krew w imię zapomnianej wolności
Wróg staje się bratem w marzeniu o słusznej sprawie
Nie damy zwieść nazistowskiej doniosłości
Chwytamy za broń i płaczemy w ojczystej mowie

Ale jest jeszcze nadzieja
Szepcze ktoś z szeregu
I znów zaczyna się wolności odyseja
I znów chcemy walczyć z rozbiegu

W boju doskwiera niewygodna i upokorzenie
Walczymy w szale i rozpaczy o cel daleki
Z nadzieją, że ostają się ojczyzny korzenie
Niczym biało-czerwone barwy postrzępione przez wroga zasięki

Ale jest jeszcze nadzieja
Szepcze ktoś z szeregu
I znów zaczyna się wolności odyseja
I znów chcemy walczyć z rozbiegu

Gniew wzrasta, gdy kompan nam tak bliski
Pada na ziemię, krzycząc: „Niech żyje Polska”
A po Was zostają tylko porozrzucone wiersza zapiski
A na nagrobku: „Żołnierz AK, misja odkupicielska”

Ale jest jeszcze nadzieja
Szepcze ktoś z szeregu
I rozpętała się zawieja
I tylko krew została na śniegu

Żołnierz AK

Na piersi błyszczy dumnie kotwica,
Czerwień i biel ramię ściska.
Powtarzana dewiza rozpromienia lica,
Bóg, Honor, Ojczyzna!

Szczęście za wolność czas wymieniać,
Na ustach zastygają słowa przysięgi.
Chcę życie oddać lub życia zabierać.
Chcę przeciąć zła wiążące nas wstęgi.

Karabin dzierżąc, wchodzę w noc ciemną,
Warszawa we krwi, ludność w rozpacz.
I nagle radość, śmiech, beztroska bledną,
No co mi to, kiedy kraj płacze?

Ból serce ściska, gdy naród płonie,
Litość odtrącam, spust naciskam.
Oddaję strzały, strzały trafiają do mnie,
Kula przez ciało się przeciska.

Krew z ran wylewa się jak trucizna,
Zatruwa odwagę, nadzieję wywleka.
Lecz ciche słowa ktoś szepcze z daleka:
Bóg, Honor, Ojczyzna!

Maria Redmerska kl. III b



Armia Krajowa

Ojczyzna skrzywdzona
Polska zwyciężona.

Lecz czy na pewno?

My wiemy jedno:

Polska to Matka,

Która ma synów w wojskowych czapkach,

Zielonych mundurach w zieleni,

Biało-czerwona opaska na ramieniu.

I dwie litery, wyraźnie pisane,

Dla których nie jedno życie oddane,

Zabrał je wróg twardym językiem i orężem wojujący,

Ale i brat Koronę Orła podstępnie zdejmujący.

Lecz naród pamięta, o Armii Krajowej naucza wnuczeta.

O dziejach oręża Ludu Piastowskiego,

W szeregach Armii Krajowej zgromadzonego.

Krzysztof Madej kl. III j



Pudło wspomnień

Wchodząc na strych, usłyszę Twe kroki,
następnie wezmę oddech głęboki.
Skrzyp schodów przyprawiający o dreszcze
zbudzi za domem milczące świerszcze.
Otworzę pudło - skupisko wspomnień,
oj nie, o nich nigdy nie zapomnę.
Do rąk znów wezmę to stare zdjęcie
i przytulę je do piersi, w miejscu, gdzie serce.
Potem je obejmę, a do oczu napłyną mi łzy.
Ojciec, czy Twój koniec musiał być taki zły...
W palcach obrócę orzełka mosiężnego,
jak dla mnie - symbol człowieka niezwykłego.
Zamknę pudło, gdy za oknem huknie sowa,
a w głowie ujrzę Twą dumę na słowa "Armia Krajowa".

Agata Kłos kl. II f



Światelko w tunelu

By mieć wolną ojczyznę,
by mieć wolną Polskę,
z pomocą Boga
i Najświętszej Marii Panny
pojawiała się...
jak światelko w tunelu
zbrojna, podziemna
Armia Krajowa.

Trzeba było walczyć ze wszystkich sił,
by oprzeć się hitlerowskiemu okupantowi.

Trzeba było walczyć w dzień i w nocy,
w słońce i w deszcz.

Nie jeden się wahał,
ale każdy wytrwał,

wytrwał i do końca był wierny swej ojczyźnie.

Wielu życiem zapłaciło!

Więc oddajmy należną im cześć!

Serce pęka i z oczu łzy płyną...

Jaki trud, mękę i cierpienie musieli znieść,
byśmy my dzisiaj mieli wolny kraj.

Chylmy głowę przed nimi.

Oni swoją postawą, determinacją,

wielkim patriotyzmem

i miłością do swego kraju

udowodnili, że warto

marzyć, kochać i wierzyć!

Bohaterscy i niezłomni

Bohaterscy i niezłomni nasi Akowcy
To zdeterminowani mężczyźni i chłopcy
Za naszą Polskę krew przelali
I z honorem życie oddali
Są patriotami – jest to rzeczą oczywistą
Każdy z nich był świetnym kawalerzystą.
Za każdym razem wszystko z siebie dawali
I przenigdy się nie poddawali
Walczyli z bardzo potężnymi armiami
Ze Związkiem Radzieckim i z Niemcami
Bronili nas przez lat wiele
Nasi przodkowie, a zarazem przyjaciele
To dzięki nim Polska jest teraz wolnym krajem
A dla mnie i bliźnich niemalże rajem
Jestem więc dumna ze swojego pochodzenia
A historia Akowców jest godna opowiedzenia
Zatem będę rozgłaszać ją przez lat wiele
Niech poznają ją wszyscy moi przyjaciele
Aby pamięć o nich nie wygasła
Niech mówią o ich czynach wszystkie wsie i miasta
Myślę, że każdy uczeń mojego gimnazjum powinien być dumny i wesoły,
Że tacy patrioci są patronami naszej szkoły.

Zuzanna Jaremko kl. I b

Dla Ojczyzny warto...

Po zwykłej spokojnej ulicy,
przejechał potężny, tajemniczy pojazd... czołg.
W jednej chwili rozległ się wrzask, krzyk i pisk.
Chaos, popłoch, zamieszanie,
jak w najgorszym śnie.
Codzienność zmienia się w ludzką tragedię.
Płonie miasto,
płonie ulica,
płoną kamienice,
także ludzie.

Nagle zamarła Wisła.
Wydaje się, że nie ma już nadziei
na godne przetrwanie.
Polska znika na oczach rodaków.
I nagle zapala się światełko w tunelu,
a są nim prawdziwi patrioci.
Mężni, odważni, niezastąpieni bohaterowie.
Miłość do Ojczyzny i honor
to dla nich najwyższe wartości.

Walczyli do końca.
Ginęli masowo.
Wylewali krew, broniąc swojego kraju.
Ból stał się im niezmiernie bliski.
Ale nie poddali się.
I uratowali naszą Polskę.

To właśnie jedyna taka na świecie
Armia Krajowa.



Serca płonące odwagą

Niczym płonące warszawskie ulice
Płonęły serca iskrzące odwagą.
Płonęły młode serca Polaków
Gotowe walczyć z armią wrogą.

Płonęły serca przepełnione wiarą
W odzyskanie upragnionej wolności.
Lecz pomimo tych wielkich zamiarów
Musiały ciągle żyć w świadomości,
Że każdy dzień może życie ich skończyć
Jako na tle swastyk krwi plama
I że podczas krwawych postrzałów,
Mogły nawet nie przeżyć do rana.

Jednak mimo tego walczyły
Z nadzieją o lepszą przyszłość,
Aby późniejszym pokoleniom
Lepiej od nich samych żyć przyszło.
Tak długo jak serca płonęły,
Tak długo wiara przetrwała

I choć wiele z nich już zginęło,
Przecież pamięć wciąż pozostała.
Pamiętać powinien to każdy,
Co chce się Polakiem nazywać,
Że dzięki tym odważnym sercom
Możemy dziś w wolnej Polsce przebywać.

Ku pamięci Żołnierzom Armii Krajowej

Myślę, że teraz są w niebie
i bujają się na obłokach
wspomnień,
dobrych i złych.

Albo są w piekle
i cierpią za błędy,
lecz kto nie popełnia ich?
Proszą o wybaczenie Boga.

Szli razem, młodzi i starzy,
by złu odebrać, co nasze
i za swój kraj oddać życie.

Walczyli do utraty sił,
przyjmując każdy cios.
A wiara w wolną Polskę
dodawała im odwagi i chwały.

Dzielni chłopcy Armii Krajowej
umierali jak bohaterowie.
A w ich sercu wryta blizna:
"Bóg, Honor i Ojczyzna".

Maciej Rudnicki kl. I c

O Armio Krajowa

Armio Krajowa, zawsze do boju za nas gotowa

Pod Twoją osłoną się chowamy

Bo za naszą matkę Cię uważamy

Przy Twoim boku, pod Twoimi skrzydłami

Do przodu idziemy z Ojczyzny znamionami

Ty jesteś obroną narodu polskiego całego

Przy Tobie nie boimy się wroga podłego

I niech gromy z nieba trzaskają

Nas nie powstrzymają

Za Tobą krok w krok pójdziemy

Z Twoją pomocą zwycięstwo zdobędziemy

I niestraszne nam ciemności ani wroga złości

Niestraszne nam lasy i góry

Pójdziemy z głowami uniesionymi w chmury

Przepłyniemy strumyki i rzeki

Będziemy Ci wierni na wieki

Dla Ciebie serca swe kłaniamy w pokorze

Tak nam dopomóż Panie Boże

Nasza дума

Armio Krajowa, tyś naszą dumą
Tyś mądrością była
Prężna jak stal
o Polskę walczyłaś
W piersiach serca gorące miałaś
bronilaś tego, co polskie...

Dziękuję Ci za odwagę
za stawianie zbrojnego oporu
za serce w obronie świętości
polskiej ziemi
polskiego honoru

Dziękuję za walkę z germańską nawałą
dziękuję za brać harcerzy szarą
Za zimny ogień
za granat
za zbrojne kroki nocną leśną drogą
za to, że spłynęłaś krwią na barykady
Armio Krajowa
Na ołtarzu wolności
złożyłaś swą młodość
Dziękuję...

Heroiczni i niezłomni

Żołnierze Armii Krajowej
Wielcy i odważni
Heroiczni i niezłomni
Dali nam wolność
Dali nam życie, za które zapłacili swoim

Nie bali się bólu, wroga i śmierci
Zostawili rodzinę, dom i przyjaciół
Zostawili wszystko...
I ruszyli w krwawy bój
Woda w rzece przybrała czerwoną barwę
A pola, lasy i łąki zostały napojone ich krwią
Oni sprawili, że jesteśmy wolni

Kolejny strzał...
I kolejny żołnierz padł
Słysząc już ostatnie bicie serca
Ostatnia uroniona łza spływa po policzku

Jeszcze słyszy strzały i krzyki
I ostatni raz spogląda na pola...
Na lasy, kolegów i szare niebo
Przed oczyma ma rodzinę i ukochaną...
W głowie odtwarza się ich pierwsze spotkanie...

Powieki powoli opadają
A z dłoni wypada broń...

Żołnierz Armii Krajowej
Wielki i odważny
Heroiczny i niezłomny

Joanna Kozubowska kl. III d



Poemat Akowca

Popatrz na te pola,
Popatrz na te zboża,
Popatrz na te lasy,

Te ziemie były nasze!
Dość biernego przyglądania,
Czas działania.
Koniec Polski upadania,
Czas Polski zmartwychwstania.

Bo oto nadszedł czas,
Płomień walki w nas,
Nawet jeśli zginiemy,
Warszawę odbijemy.

Będziemy walczyć wśród zgliszczy
Ta wojna nas nie zniszczy,
My się nigdy nie poddamy,
Nazizm pokonamy!

Miłosz Bałog kl. III d



Podziękowanie

Jesteście dla nas dumą,
dumą naszego narodu.
Gotowi byliście życie oddać
za naszą wolność,
za Ojczyznę.
Gdy wychodziliście,
nie wiedzieliście czy wrócicie,
czy zostanie po Was tylko krew na śniegu.
Robiliście, co w Waszej mocy,
by ochronić nas i Ojczyznę
przed napaścią wroga,
który tylko czyhał
aż zaśniecie,
by móc zaatakować
i zwyciężyć.
Ale nie udało mu się,
nie udało mu się
Was pokonać,
bo byliście niezłomni
I wiernie broniliście tego,
co należy do Was.
I nie chcieliście za nic w świecie
tego oddać.
I właśnie dzięki Wam,
żyjemy teraz w wolnym kraju
i za to Wam
dziękujemy.
I wiedzcie,
że nie zapomnimy o Was
i Waszych zasługach.

Ich wspomnienie

Walczyli dzielnie
Polski broniąc wiernie
Choć ich twarze były wrogie
Serca chciały zaznać zgodę
Lecz próżne były te pragnienia
Bo wróg, niczym łakomy potwór, pożerał niewinne istnienia
Oni też, tak jak my, mieli marzenia
I sny czekające spełnienia
Radosne z dzieciństwa wspomnienia
Zabił strzał
I huk
I wrzask
I bojowych maszyn trzask
I zmieniła się sielanka
To nie była piękna bajka
Wszyscy wokół młodzi, starzy
Jak jeden mąż stanęli na straży
Aby walczyć, aby trwać na posterunku
Aby pomścić zhańbioną brać
Bez wytchnienia za ojczyznę
Oddawali wciąż życia niewinne
I tylko garstka z nich w końcu została
Lecz i ona się nie poddawała
Chociaż wszyscy wkoło martwi
Oni wciąż toczyli walki...
Heroiczni i niezłomni
Tak ich Młoda Polska pomni

Chłopcy w szarych mundurach

Chłopcy w szare mundury odziani,
Walce o kraj ojczysty oddani,
Dzięki Waszej odwadze inni polskość zachowali,
Nie dane Wam było cieszyć się wolnością,
Bo inni piekło Wam zgotowali.

Żołnierze wyklęci, stańcie do apelu,
Pamięć o Waszych czynach przetrwała u wielu.

Choć byli i tacy, co pamięć tę brukali,
Bandytami z lasu Was nazywali,
Na szczęście te czasy już za nami,
Pozostańcie na wieki naszymi bohaterami.

Mateusz Dębski kl. III j



Żołnierze Armii Krajowej

Jesteście dla nas dumą i radością.

To Wy bohatersko szliście
przez lasy, bory i knieje.

Do boju! Do boju!

To Wy walczyliście o nasz lepszy byt.

Do boju! Do boju!

Z bronią w rękach
bohatersko broniliście narodu.

Nikt z nas nie wie,
co widzieliście i przeżywaliście,
ile krwi za nas wylaliście.

Jesteście wzorem młodego pokolenia.

Dzięki Wam żyjemy w lepszych czasach.

Dlatego zawsze o Was pamiętamy.

Dlatego zawsze żyjecie w naszych sercach.

Kochani żołnierze Armii Krajowej

Dziękujemy!

Paulina Pawluk kl. I b



Armio Krajowa

Przygnębiony, obolały wracał żołnierz
z niemieckiej niewoli.
Walczył o inną Polskę,
Choć mundur zniszczony,
Ale znak walczącej Armii Krajowej zachowany.
Armio Krajowa!

Powrócił na ruiny Warszawy i zgliszcza.
Choć kula w plecach mu tkwiła...
Stanął bohatersko z bratem i ojcem,
Trzymając w rękach godło polskie.
Armio Krajowa!

Szedł z pieśnią na ustach
Z bronią na plecach,
Choć dzwon zadzwonił
W górę głowę uniósł
Armio Krajowa...

Prowadził wojska na wroga
Ślady i szturmowe pola
Zbroczone krwią i barykady.
Ale nie lękał się,
Z dumą szedł naprzód.

Żołnierz nie poddawał się,
Wytrwał do końca.

To Armia Krajowa!

Krzyż

W cichym lesie,
w pustym polu,
stoi krzyż.

Krzyż odwagi, bólu, trwogi.

W złotym zbożu,
w pyle drogi,
piękny kwiat.

Kwiat młodości i miłości.

Młodzi, silni i odważni,
latem wyruszyli w bój,
bez wahania.

Tylko w sercu niemy żal.

Drżące usta,
smutne oczy,
ciche modły matki.

Któż pamięta.

Płyną chmury,
świeci słońce,
kwitnie kwiat.

Przemija czas.

Krzysztof Wojtacki kl. III a



Dla Ciebie

Pamiętam jak dziś,
byliśmy tacy młodzi.
Mieliśmy tyle planów, tyle marzeń,
chcieliśmy zdobywać świat.
Z każdym dniem jakby bliżej swojego celu,
coraz pewniej krocząc w walce o swoje.
Pewnego dnia,
gdy obudziłem się rano.
Wszystko jakby zniknęło.
Moja przeszłość jakby wymazana.
Moje plany, zabrane.
Wokół zapanował tylko chłód i mrok.
Niebo obeszły ciemne chmury.
Nagle w sercu obudziła się odwaga.
Odwaga zmieszana ze strachem.
O własne życie.
Marzenia zmieniły swój tor.
To, co wydawało się najważniejsze,
było niemożliwe do spełnienia
Było zabrane wraz z wolnością.
Nigdy bym nie pomyślał,
że tyle stracę
i zyskam zarazem.
Że obudzi się we mnie nieustępliwość
i nieznana mi dotąd siła.
Że będę dumnie kroczył w walce.
W walce o wolność.
Razem z moją Armią Krajową,
codziennie zdobywał góry
i próbował znieść niebo na ziemię.
Dla ciebie.

Armia krajowa - dzisiaj

Walczyli za Polskę,
w głodzie i pragnieniu
Walczyli o życie,
męcząc się w cierpieniu.

Niektórym tylko przeżyć się udało,
dzisiaj są już starsi,
Dają przykład ludziom młodym,
jak być człowiekiem dobrym.

Mogli życia nie ryzykować,
przed niebezpieczeństwem się schować,
Przez to życie stracili,
patriotyzmu nie szczędzili.

Gdy na polu walki stali,
O ojczyźnie pamiętali,
Walcząc za Polskę w poprzednim wieku,
wciąż istnieją w pamięci ludzi wielu.

Filip Olkiewicz kl. III d



Heroiczni i niezłomni

To była dobrze zaplanowana akcja.

Wpadamy, zbieramy, uciekamy.

Wszyscy wiedzieli, że najważniejsza jest dyskrecja.

Plan był wielokrotnie omawiany.

Kto w takim razie zawinił?

"W życiu bowiem istnieją rzeczy,
o które warto walczyć do samego końca!"

Wykrzyczała wbiegając we wroga,
który najwyraźniej "tych dzieciaków" nie docenił.

Wiedziała, że to misja samobójcza.

Najtrudniejszym jednak okazała się...

Nasza ucieczka.

Ciężko było stawiać kolejne kroki ze świadomością,
że zostawiliśmy tam Anię.

Mam jedynie nadzieję, że do nieba trafiła jej duszyczka.

Każdy nowy dzień stwarza nowy dramat.

Łzy i krew zalewające nadzieję,

Krzyki kobiet wśród niemych sowieckich "szach-mat",
Wieczne strzały i wybuchy, przez które niedługo oszaleję...

Ale damy radę. Musimy.

"Heroiczni i niezłomni"

Bowiem wolna Polska to wszystko, czego pragniemy.

Zwycięscy żołnierze Armii Krajowej

Myszę, czy ja umiałbym zrobić dziś to samo:
Z dumą założyć biało-czerwoną opaskę na ramię,
Stanąc na baczność, stanąć w szeregu,
Nie szczędzić sił, młodości i swoich ideałów.

Zastanawiam się, czy czuliście strach, ból i gniew
gdy z karabinem biegliście przed siebie po wolność.
Czy mieliście chwile zawahania i zwątpienia.
Czy było trudno porzucić marzenia.

A potem gdy nadszedł upragniony Dzień Wolności,
gdy zamiast iść drogą blasku i chwały,
dostaliście wyrok okrutny – zdrajcy
czy wtedy serce bohatera było jak serce winowajcy?

Odebrano Wam prawo do szacunku i godności
Skazano na więzienia, tułaczkę i śmierć.
Dopiero po latach żołnierz Armii Krajowej
Odbiera zaległą Mu chwałę i cześć.

Ja mam dziś tylko piętnaście lat i dumnym jestem Polakiem
Wiem, co jest ważne, co chcę osiągnąć i w jakiej Polsce chcę żyć.
I wdzięczny jestem każdej ranie, każdej przelanej krwi.
A to, co mogę wyrazić słowami, zamienić wolę w czyn.

Szymon Kukliński kl. III d



Niezapomniana Armia Krajowa

Jest jedna rzecz, którą zapamiętamy do końca,
Armia Krajowa nigdy się niepoddająca.
To żołnierze w niej walczący,
Do ostatnich dni nieustępujący.
Wylali tysiące litrów krwi,
Niech to w naszej świadomości tkwi.
Przeżywali tę walkę, nic im nie pozostało,
Jednak prześladowcom jeszcze było mało.
Zebrali sojuszników i niszczyli Polskę całą,
Lecz nasi żołnierze szli na wroga śmiało.
Mimo że to życiem przypłacali,
To okupanta z kraju przegnali.
Oni się nie poddali, walczyli do upadłego,
Emocje wylewali do dnia ostatniego.
To oni nauczyli nas miłości do Ojczyzny,
Pomimo że po walce pozostają blizny.
Oddajmy Im cześć, podnieśmy w górę ręce,
Bądźmy honorowi dla nich w podzięce.

Karolina Jezierska kl. III j



Prawdziwi Polacy

Wstaję rano, mam słońce, nadzieję.
Mam marzenia i wiarę,
że ich nic nie rozwieje.
Jednak wiem, że w mym kraju
nie zawsze było spokojnie.
Czarny cień wojny przykrył blask nieba.
Rozpętała się śmierci pożoga,
blady strach, nieszczęście i trwoga.
Choć Polska zniknęła z mapy świata,
była w sercu każdego rodaka.
I choć wszyscy drżeli o życie,
to znaleźli się tacy,
co krew dla nas przelali,
to Akowcy - prawdziwi Polacy.

Alicja Markowska kl. III j



Armia Krajowa

Armia Krajowa - to młodość i trwoga,
to miłość przeklęta,
to chłopcy i dziewczęta.

Walczyli o wolność
i o marzenia,
to, co dziś mamy,
to zasługa Ich istnienia.

Walczyli o Polskę,
o niepodległość.
Dzięki Nim nasz kraj jest wolny,
to wiemy na pewno.

Aleksandra Markowska kl. III j



Nadzieja

Tam, gdzie krew niczym gorąca lawa zaczyna bulgotać,
Kiedy wszystko, co ważne, na wpół umiera,
bo ciało ostatnim tchem już walczy,
przestaje się tlić zmysłowa tkliwość,
duszące słowa modlitwy pozostają,
opary powietrza i mogiła,
to wszystko wtedy,
to w ich pamięci
i płacz, i krzyk,
rozpacz najbliższych
patrzących na to,
co z ojczyzny zostało,
lecz gdzieś tam, w środku
zmasakrowane wspomnienia
i nadzieja,
która niknie w mroku zapomnienia,
oczy spoglądające w przestrzeń
otwartą na niepewne jutro.

Natalia Gąsior kl. I c

Bohaterowie

A popatrz, idą tam do boju
Rycerze Polski, strażnicy domu.
Może mi się zdawało, ale słyszałem artylerii strzały
I za nimi krzyk, gdy żołnierze popadali.
A popatrz, tam kolejny pułk kawalerii jedzie
Konni stępują na stracenie.
Ruszają w szyku bohaterowie
Armii Krajowej!
Jeszcze Polska nie zginęła!
Orzeł wciąż w koronie!
Wicher zawiął,
A bohaterowie walczą
do ostatniej kropli krwi.

Krzysztof Tomasiak kl. III d



Bohaterowie

Każdy Polak dobrze wie
Co te słowa znaczą
Armia Krajowa
Nasza duma narodowa

Krew przelali
Ojczyznę ratowali
Dzięki naszym bohaterom
Polskę mamy wolną

Ale oni wciąż żyją
Są w pamięci, w naszym sercu
Pamięć o nich nie zaginie
Historia młodszych nie ominie

Bóg, Honor, Ojczyzna
I krew przelana
Teraz śpią nasi bohaterowie
Byśmy mogli żyć spokojnie

Michał Paciorek kl. III d

Wojna

Zacząło się...
Pierwsze kule zawisły w powietrzu
Wrogie wojska
Przekraczają granice Polski,
Ludzie choć przestraszeni,
Stają do walki...
Bronią Ojczyzny i honoru,
Pomimo braku sił i amunicji
Żołnierze nie poddają się.
Starcy i dzieci chronią się przed okupantem.
Nastolatki zamiast uczyć się,
Heroicznie poświęcają swoje życie
Za wolność Ojczyzny.

Julia Wikierska kl. I b



Wojny już kres

Chęć, by powstać sprawiła, że
płonęły ich bunkry, lała się krew
Deptani, gaszeni sprawili, że
Warszawa powstała. Wojny już kres.

Ulice krzyczały, wołały o pomoc
Młodzi i gniewni ruszali do boju co noc
Strzelali żołnierze, herosi wręcz
Sprawili, że wojny już kres.

Ludzie milczeli ukryci w kanałach
Ludzie milczeli w śmierci opałach
Lecz nie tracili nadziei i wiary
Wierzyli, że wojny już kres.

Nadszedł znów dzień, następne zadanie
By wojnie położyć już kres
Uwolnili getta, obozy zagłady
Chęć, by powstać sprawiła, że
Tej wojny dobiegł już kres.

Armia Krajowa

Gdy kraj w okowach wroga,
Serce krwawi w ogromnym bólu.
Na polskiej piersi okuta noga,
Dusza do walki już się wrywa.

Wojska rozbite i broni nie ma, lecz walczyć trzeba.
Wolność ojczyzny jest naszym celem.
Przykład bierzemy od naszych dziadów.

Choć młodzi wiekiem stajemy naprzeciw wroga,
Honor we krwi każe nam walczyć
Nawet za cenę życia młodego.

W ciemnych piwnicach i leśnych kniejach
Z dala od wrogich oczu, ćwiczymy,
By oddać wolność ojczyźnie.
Młodzieńczy zapał pcha nas do boju.

I krok za krokiem bijemy wroga
Bo my jesteśmy Armia Krajowa!

Paweł Malinowski kl. I c

Armio Krajowa

Ty Armią Krajową byłaś pod okupacją niemiecką.

Ty byłaś dla nas miłością, radością i dumą.

Byłaś jak stal prężna, jak żywioł surowa.

Ty na zawsze w naszych umysłach i sercach pozostaniesz...

Armio Krajowa.

Mocną ręką broniłaś ziemi ojczystej, do tchu ostatniego.

Armio Krajowa bądź na szczycie całe wieki.

Nie rozstawaj się nigdy z nami, bo ty Armią Krajową zawsze będziesz...

Armio Krajowa.

Armio Krajowa, Ty słyniesz z bohaterów naszych.

Choć nagrodą było Ci wygnanie.

Odmówiono Ci sławy i życia.

Armio Krajowa.

Ty życie oddałaś za nas.

Co się stało, już się nie odstanie.

Ty nigdy nie zginiesz, choć kula w plecy, cela betonowa.

Armio Krajowa.

Pieśń Cię zapamięta, legenda będzie sławić Twe dzieje.

W sercach naszych pozostaniesz na zawsze.

Armio Krajowa.

Nieugięci i wytrwali

Zgliszcza, ruiny wokół.
Śmierć jest taka bliska...
Stoimy zmęczeni, zmarznięci,
lecz nieugięci, wytrwali.
Wróg nie ustaje,
idzie w naszą stronę.
Choć walka nierówna,
nie damy się zniszczyć.

Nie poddajemy się,
walczymy o świat,
w dzień i w nocy.
Nie tracimy nadziei.

Dla nas są najświętsze
Bóg, Honor, Ojczyzna.
Nie chcemy czuć strachu.
Nie chcemy czuć głodu.

Oddamy wszystko dla dobra ojczyzny.
Chcemy żyć w wolnej ojczyźnie.

Julia Pudlik kl. I c

O Armio...

Powstałaś 14 lutego 1942 roku,
miałaś nam przynieść zwycięstwo,
miałaś być naszą szansą.

Byłaś waleczna i odważna,
byłaś skuteczna i zaparta.
Dawałaś nadzieję i szansę,
wyciągałaś pomocną dłoń zawsze,
Łączyłaś, kochałaś.

O Armio Krajowa, jak ja podziwiać Cię chciałam,
choć nie jedną osobę mi odebrałaś.
Jednak ja chcę dziękować Ci zawsze,
robiłaś przecież to wszystko dla ojczyzny, dla ludzi,
którzy na twych oczach umierali
z uśmiechem na twarzy, wierząc, że
się uda, uda się pokonać wroga.

Nigdy Cię nie zapomnimy,
ani Ciebie, ani Twojego dobra,
które dawałaś innym ludziom
O Armio...

Maja Muzyka kl. I b



Armia Krajowa

Umarło sto tysięcy ludzi.
Dla ludzi, dla naszego kraju.
W deszczu, ślocie, śniegu,
w lodzie znaczonej bólem...

Umarło z dumą,
że mieli zaszczyt
walczyć w obronie polskości.

Ich odwaga
była silniejsza niż ból.

Z dała od żon,
od dzieci...

Wielu z nich widziało,
jak umierają ludzie.

Ich przyjaciele,
najbliżsi,
rodzina...

Ale to, co mieli w sercu...

Nigdy nie umrze....

Na zawsze pozostanie w naszej pamięci!

Magdalena Stypczyńska kl. III d



Heroiczni i niezłomni

Panował niepokój i strach,
Wojna trwała nadal,
Żołnierzy pełno w miastach,
I tam gdzie wzrok sięgnął w dal.

W zamęcie pyłu i kurzu,
Cierpienia i bólu.
Wołali - Żołnierzu!
Jesteś gotowy na bój!

Wielu było ochotników,
Stawić czoła, iść na śmierć,
Być wśród buntowników,
O niepodległość Polski walczyć.

Spotykali się potajemnie,
Działali w polskim podziemiu,
Walczyli zgodnie i wzajemnie,
Ku świata zdziwieniu.

Waleczna to była armia wojskowa,
Dumnie ją dziś wspominamy,
To była nasza Armia Krajowa
Ku Jej czci głowy pochylamy.

Oliwia Lipińska kl. I b



Niepokonani

Partyzanci kryjący się w lesie
Walczą do utraty sił
Bronią dzielnie Westerplatte
Mimo braku kul
Rozsiekani bagnietami
Nie poddają się
Młody żołnierz biegnie do ataku
Na mchu od kul pada
Bóg wojny daje plon
Chaty polskie płoną
Po piwnicach, barykadach
Słysząc babki i dziadka płacz
Cały dobytek został utracony
Wszyscy modlą się
Wolna Polska żołnierzom się śni
Lecz nie wszystko stracone
Grupa szturmowa gotowa
W oddali słysząc strzały
Biegnie harcerz z flagą
Gotów, by przelać krew za Polskę

Przemysław Karasiewicz kl. III a

Armio Krajowa

Nasza Armio Ukochana!
Dziękujemy Ci za trud,
Za oddanie.
Za walkę i pojednanie.
Tobie chwała, pokłon
I najwyższe uznanie.
To, co najważniejsze
W naszych sercach zostanie.
Wiara, siła i odwaga
To pokazałaś nam Armio Ukochana!
Wiara, siła i odwaga,
W sercach naszych na zawsze...
Polska Armio!

Sebastian Płoszaj kl. III a



Gotowi na śmierć

Kto przeżył pamięta,
bo naraz otwarły się niebo i ziemia.

Z góry niczym snopy,
spadały strzępy ludzkich ciał,
ludzkie ręce, twarze.

Gdzie reszta?

Tego nie wie matka ani ojciec.
Czasami tylko na młodych wargach,
zagości słodycz ust.

Ostatnie pożegnanie?

Najczęściej jednak
gorzki piach...
albo ostra kula.

Brak czasu na słowa modlitwy.

Potem zimny,
zbyt płytki wykopują im dół.

To tylko mogą dać...

Ich otwartym oczom i ustom,
żeby pożegnać skazaną na śmierć
młodość....

Wiktoria Heromińska kl. III a



Pamiętajmy

W ukryciu przed wrogiem
Z prezydentem na czele
Walczyli o wolność
Całego narodu.

Bez chwili wahania
Obecnie już seniorzy
Pamiętają jednak
Jak walczyli za młodu.

Dzielni, niezłomni
Choć w ciągłym zagrożeniu
Knuli przeciwko
Wspólnemu wrogowi.

Za okopami
W ruinach domów
Bronili się dzielnie
W blasku pożogi.

Za Polskę oddali wszystko
Swoją majątek, a nawet życie.
Pamiętajmy o ludziach,
którym zawdzięczamy tak wiele.

Wojciech Kosedowski kl. III a

